

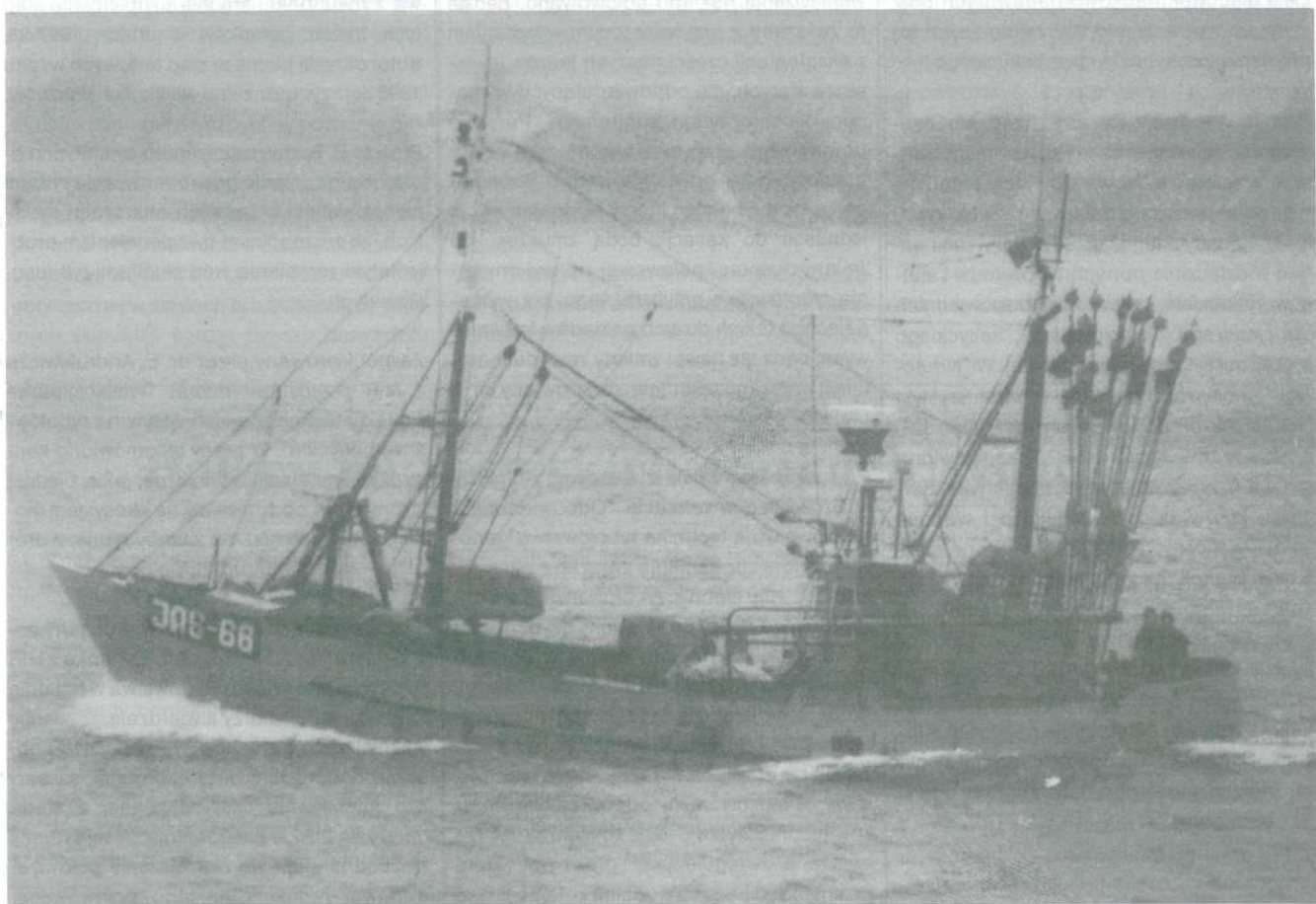
WIADOMOŚCI RYBACKIE



ISSN 1428-0043



NR 10 (95)
PAŹDZIERNIK 1998



Przyszłość rybołówstwa bałtyckiego

Ostatni numer kwartalnika "Nautologia" (Nr 2/127) poświęcony został w całości problematyce rybołówstwa morskiego. Zawiera on referaty i wystąpienia wygłoszone podczas sesji naukowej, zorganizowanej przez Centralne Muzeum Morskie, a poświęcone przyszłości rybołówstwa bałtyckiego. Impreza ta odbyła się w maju 1997 r. w Muzeum Rybołówstwa w Helu z okazji 25-lecia utworzenia tej placówki.

Dokończenie na s. 2

Przyszłość rybołówstwa bałtyckiego

Dokończenie ze s. 1

Ogółem wygłoszonych zostało 17 referatów, których autorami byli przedstawiciele placówek naukowo-badawczych oraz instytucji i przedsiębiorstw zajmujących się problematyką rybołówstwa bałtyckiego.

Prof. dr J. Krępa z Katedry Urządzeń Okrętowych i Oceanotechniki Politechniki Gdańskiej w referacie "Nowe typy łodzi i statków rybackich podstawą dalszego rozwoju rybołówstwa bałtyckiego" przedstawił wyniki badań w dziedzinie nowych typów łodzi i statków rybackich, najbardziej odpowiednich dla naszego rybołówstwa bałtyckiego w obecnej sytuacji gospodarczej. W "Nautologii" zamieszczono rysunki i charakterystyki techniczne proponowanych łodzi typu KR, a także kutrów typu T 22-30. Przedstawiona została również wstępna ocena ich efektywności, koszty budowy, wielkość i wartość połowów rocznych oraz przewidywane koszty eksploatacji. We wnioskach końcowych J. Krępa stwierdza, iż nowe rozwiązania konstrukcyjne i napędowe urządzeń połowowych stwarzają warunki do korzystniejszego kształtowania kadłuba, w wyniku czego następuje znaczne zwiększenie pojemności ładunkowej małych jednostek, podniesienie ich zdolności oraz obniżenie kosztów budowy i eksploatacji.

Prof. dr Z. Polański z MIR w referacie "Perspektywy dla rybołówstwa bałtyckiego" stwierdził, iż w najbliższym okresie należy skupić uwagę na rozwijaniu połowów pelagicznych. Badania pilotażowe nad ożywieniem rybołówstwa śledziowo-szprotowego wykonane w MIR udowodniły duże możliwości w tym zakresie. Aktywizacja tych połowów wymaga inicjatywy, zastosowania bardziej wydajnych metod połowowych i wyładunków w portach oraz racjonalnego wykorzystania surowca na cele spożywcze i paszowe. Te pilotażowe badania udowodniły również, że wzrost rybołówstwa śledziowego jest możliwy i korzystny zarówno dla rybaków, jak i podmiotów obrotu i przetwórstwa.

Autor stwierdza również, iż integracja Polski z Unią Europejską wyłoni istotny problem zmniejszenia nakładu połowowego. Będzie to związane z przyspieszonym wycofaniem z eksploatacji części naszych kutrów, zwłaszcza starych, nie odpowiadających wymogom technicznemu i sanitarnemu. Państwo powinno być przygotowane na taką ewentualność, gdyż potrzebne będzie wspomaganie tych rybaków, którzy oddając swoje jednostki do kasacji, będą zmuszeni do zmiany orientacji połowowej, np. wykonywania rybołówstwa przybrzeżnego, nie wymagającego takich dużych nakładów kapitałowych, bądź też nawet zmiany zawodu, natomiast uzyskane rekompensaty powinny im to ułatwić.

Prof. dr J. Świniarski z Akademii Rolniczej w Szczecinie w referacie "Odpowiedzialne rybołówstwo a technika rybołówstwa" omówił niektóre zagadnienia związane z kierunkami rozwoju techniki rybołówstwa, tj. narzędzi połowu i sposobów ich użytkowania w kontekście wymagań odpowiedzialnego rybołówstwa (Code of Responsible Fishing). Autor stwierdza, iż przyszłość polskiego rybołówstwa bałtyckiego związana jest w dużej mierze z zasadami zarządzania rybołówstwem i stosowaniem odpowiednich środków technicznych. Będzie to w dużej mierze związane z regulacjami prawnymi, które przedkładać będą racjonalne działanie nad kierowaniem się doraźnym zyskiem.

Referat J. Kościelnego i Z. Pikusa z Urzędu Morskiego w Gdyni "Polska administracja rybołówstwa a zarządzanie rybołówstwem w krajach Unii Europejskiej", poświęcony został problematyce unifikacji polskiego prawodawstwa z regułami przyjętymi w Unii.

Z dużym zainteresowaniem spotkał się referat mgr Alicji Wójcik z przedsiębiorstwa "Szkuner" we Władysławowie, w którym autorka przedstawiła warunki rozwoju polskiego rybołówstwa bałtyckiego. Autorka stwierdza, iż istnieje pilna konieczność stworzenia

koncepcji polityki rybackiej państwa, a w tym przede wszystkim sprawnego systemu zarządzania rybołówstwem. Zdaniem autorki, podstawowe założenia muszą określić ci, którzy są bezpośrednio związani z tą dziedziną gospodarki, tj. rybacy poprzez swoje organizacje. Rybołówstwo bałtyckie niewątpliwie będzie istnieć; chodzi jednak o to, aby wykonywali je polscy rybacy na polskich kuterach.

Prof. dr J. Horbowy z MIR przedstawił prognozę wielkości biomasy dorsza, śledzia i szprotki bałtyckiego na tle danych historycznych. Zakładając śmiertelność połowową z roku 1996 i średnie uzupełnienie stad tych trzech gatunków w latach 1997-98, autor określił biomasy stad tarłowych w roku 1998 i przypuszczalne wielkości połowów.

Prof. dr R. Bartel, reprezentujący MIR, przedstawił zagadnienie gospodarowania rybami łososiowatymi w polskich obszarach morskich, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki zarybiania wód smoltami ryb łososiowatych.

Zespół kierowany przez dr. E. Andrulęwicza z MIR przedstawił referat "Wielkoskalowe projekty techniczne i ich wpływ na rybołówstwo bałtyckie". W pracy tej omówiono konstrukcje i instalacje techniczne, jakie z jednej strony będą oddziaływały na ekosystem morski, w tym również na zasoby rybne, z drugiej — lokalnie utrudniać połowy.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchany został referat dr. J. Netzla i doc. E. Stanka z MIR "Obawy o przyszłość rybołówstwa w regionie kaszubskim". Autorzy stwierdzają, iż zasoby ważniejszych gatunków ryb w polskich obszarach morskich, poza szprotami, są bardzo intensywnie eksploatowane, a stada dorszy są bliskie przełowienia. W tej sytuacji niezbędne staje się zmniejszenie połowów, a nawet redukcja nakładu połowowego. Niezależnie od tego, zgodnie z przepisami Unii Europejskiej, część używanych obecnie kutrów — ze względu na wiek — będzie musiała ulec kasacji. Odnowa kutrów rybackich będzie bardzo kosztowna. Wielu rybaków może w przyszłości nie będzie stać na zakup nowych, odpowiednio wyposażonych statków. Może to spowodować przechodzenie części rybaków kutrowych do tańszego rybołówstwa przybrzeżnego. Nastąpi więc prawdopodobnie aktywizacja rybołówstwa przybrzeżnego, co w obecnych czasach wymagać będzie samoorganizowania się społeczności rybackiej, nie tylko w zakresie połowów, ale przede wszystkim w celu zby-

wania ryb i maksymalnego zagospodarowania surowca. W tym celu powstawać powinny zespoły — maszoperie — o charakterze sąsiedzkim lub rodzinnym. Autorzy stwierdzają, iż niezbędne staje się, z jednej strony kredytowanie i wspomaganie rybołówstwa, zarówno kutrowego, jak i łodziowego przez władze państwowe i samorządowe, a z drugiej — współudział rybołówstwa w utrzymaniu zasobów ryb, zwłaszcza gatunków szlachetnych, na odpowiednim poziomie (zarybianie). Zdaniem autorów, masowe zarybianie rybami łososiowatymi może doprowadzić do przeniesienia części nakładu połowowego z gatunków obecnie intensywnie eksploatowanych na gatunki ryb wspomagane zarybianiem (łosos, troć, pstrąg, sieja).

Dr R. Wenne z MIR z zespołem przedstawił wyniki badań genetycznych w polskim rybołówstwie bałtyckim. Stwierdzono, iż prawidłowe gospodarowanie zasobami ryb obejmujące zarówno zarybianie, jak i połowy powinno być prowadzone z uwzględnieniem badań genetycznych. Utrata różnorodności genetycznej w stadach lub zniszczenie lokalnych populacji będzie zawsze prowadziło

do pogorszenia wartości użytkowych poławianych ryb, spadku efektywności zarybiania i połowów oraz do wzrostu nakładów finansowych.

Narzędziem połowu polskiego rybołówstwa łososiowego poświęcony był referat dr. M. Szulca i N. Gorzeńskiego z Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Na licznych rysunkach przedstawione zostały podstawowe narzędzia połowu łososia, głównie pławnice łososiowe i dryfujące takle.

Ponadto w omawianym numerze "Nautologii" znaleźć można następujące referaty:

- J. Nakielskiego na temat urządzeń trałowych statków rybackich bliskiego zasięgu ze sterowanymi rozwarzaczami poziomymi i pionowymi,
- W. Litwina na temat doboru sposobu składowania ryb na kutrze KR-10,
- D. Piatka na temat napędów hydraulicznych urządzeń połowowych na statkach rybackich,
- S. Dudko na temat konstrukcji, wyposażenia i doświadczeń eksploatacyjnych wielozadaniowej, pokładowej łodzi WPLR-12,4,

● S. Kutnika na temat oczekiwań i możliwości budowy kutra bałtyckiego w oparciu o badania marketingowe w 1996 r.,

● G. Goryńskiego na temat ochrony interesów państwa przez Morski Oddział Straży Granicznej na polskich obszarach morskich w latach 1991-97.

Ten ostatni numer "Nautologii" zamyka głos J. Kruszewskiego, który zaproponował, aby wprowadzając na Bałtyk "odpowiedzialne rybołówstwo", ochroną objąć nie tylko ryby, ale i zawód rybaków przybrzeżnych, którzy od wieków łowią tradycyjnymi metodami. Postuluje on powrót do instytucji maszoperii rybackich. Maszoperie kaszubskie XXI wieku eliminowałyby pośredników w sprzedaży ryb. Obejmowałyby oprócz połowów, prowadzenie chłodnictwa, przetwórstwa, transportu i sprzedaży ryb konsumentom w jednym nowoczesnym przedsiębiorstwie.

Uwaga: Zainteresowanych nabyciem tego numeru "Nautologii" odsyłamy do Polskiego Towarzystwa Nautologicznego, 81-374 Gdynia, ul. Sienkiewicza 3, tel. 620-49-75.

HG

Polacy na rosyjskich statkach rybackich

Znany reportażysta miesięcznika Fishing News International Tom Wray odwiedził w porcie amerykańskim Seattle stojące tam rosyjskie trawlerze przetwórcze "Solidarnost" i "Sozidanie", i przeprowadził wywiady z polskimi rybakami pracującymi na tych statkach.

Na wstępie reportażu autor stwierdził, iż chociaż Polska nie jest już czołowym krajem rybackim na świecie, tak jak to miało miejsce w minionych latach, to jednak wielu wysoko kwalifikowanych polskich rybaków spotkać można na odległych oceanach, na obcych jednostkach, gdzie są zatrudnieni w ramach różnego typu joint-ventures lub w ramach indywidualnych kontraktów. Między innymi dzielą się oni swoją bogatą wiedzą i doświadczeniem, pracując na rosyjskich trawlerach przetwórczych, zbudowanych w Hiszpanii we wczesnych latach 90., w serii liczącej 15 jednostek. Trawlerze z tej serii — "Solidarnost" i "Sozidanie", liczące 105 m długości całkowitej, są obecnie eksploatowane przez firmę Global Fisheries, mającą swą siedzibę

na Kajmanach (Morze Karaibskie).

Firma ta angażuje również innych zagranicznych specjalistów, głównie z Polski, Norwegii, Ameryki i innych krajów. Liczba załogi na trawlerze tego typu zależy od sezonu rybackiego; zazwyczaj w załodze liczącej około 150 osób, składającej się głównie z Rosjan, znajduje się od 10 do 11 specjalistów zagranicznych. W sezonie letnim załoga jest o 20 osób mniejsza, natomiast największa w sezonie zimowym, gdy w grę wchodzi obróbka ikry mintaja.

Na trawlerze "Solidarnost" Tom Wray przeprowadził wywiad ze Zbigniewem Niciakiem — kapitanem tego statku i z bosmanem Henrykiem Janowskim, natomiast na trawlerze "Sozidanie" rozmawiał z kapitanem Władysławem Klimko. Statki przygotowywały się do rejsu na Morze Ochockie. Polscy specjaliści, pochodzący ze Szczecina, opowiedzieli o swoich długoletnich doświadczeniach rybackich, zdobytych na pokładach polskich trawlerów na łowiskach zachodniej Afryki, na Georges Bank, na łowiskach

Pacyfiku u wybrzeży USA, a także na Morzu Beringa. W momencie wizyty Wraya na trawlerze "Sozidanie" znajdowała się załoga, składająca się ze 138 Rosjan i 11 Polaków. W składzie załogi znajdowało się 40 kobiet. Ich liczba wzrastała w sezonie obróbki ikry mintaja.

W obszernym reportażu Wray dużo uwagi poświęca wyposażeniu statków w aparaturę nawigacyjną i hydrolokacyjną, a najwięcej problematyce sprzętu rybackiego. Na ten temat rozmawiał m. in. z prezydentem firmy Norpol Trawl, inż. Mirkiem Lendą, który dostarczył dla tych statków włoki wielkogabarytowe (2000-metrowe o horyzontalnym rozwarciu wynoszącym około 140 m i wertykalnym — ok. 100 m).

Do reportażu autor dołączył zdjęcia, ukazujące polskich członków załogi, a także zdjęcie inż. Mirka Lendy, znanego i cenionego specjalisty amerykańskiego polskiego pochodzenia.

FNI Nr 10/98

HG

PRODUKCJA RYBACKA W SEKTORZE PAŃSTWOWYM

W roku 1997 sektor państwowy gospodarki rybnej stanowiły 3 przedsiębiorstwa dalekomorskie, 5 przedsiębiorstw bałtyckich oraz Zakłady Rybne w Chojnicach. Należy tu zaznaczyć, iż od września 1996 r. PPIUR "Barka" w Kołobrzegu znajduje się w stanie likwidacji.

Wielkość produkcji, jaką wytworzyły wyżej wymienione przedsiębiorstwa w 1997 roku wynosiła 116,4 tys. t ryb i przetworów. W stosunku do roku poprzedniego oznaczało to ponad 20% spadek. Trend zniżkowy utrzymuje się już od kilku lat.

Tabela 1. Wielkość i struktura produkcji w przedsiębiorstwach sektora państwowego w latach 1996-97

Przedsiębiorstwa	Wielkość produkcji (t)		Wskaźnik (%) 1997/1996	Struktura produkcji (%)	
	1996	1997		1996	1997
Dalekomorskie	113 064	90 020	79,6	76,2	77,33
Bałtyckie	33 942	25 683	75,7	22,9	22,06
Zakłady rybne	1 333	711	53,3	0,9	0,61
Ogółem	148 339	116 414	78,5	100	100

W roku 1997 w stosunku do roku poprzedniego produkcja spadła we wszystkich grupach przedsiębiorstw państwowych, najbardziej zaś w zakładach rybnych.

W roku 1997 wyprodukowały one niemal 47% mniej przetworów rybnych niż w roku 1996. Biorąc pod uwagę, iż w roku 1996 spadek produkcji w tej grupie wyniósł 40%, widać tu wyraźnie zamieranie tej części sektora państwowego. W roku 1996 działały 2 zakłady rybne, natomiast rok później już tylko jeden. Jednakże ilościowo spadek ten miał bardzo małe znaczenie dla całej gałęzi, gdyż wynosił jedynie 600 ton.

Stosunkowo najniższy spadek produkcji miał miejsce w przedsiębiorstwach dalekomorskich. Produkcja ryb i przetworów rybnych zmalała tu o około 20%. Jest tu jednakże zauważalny pogłębiający się trend zniżkowy, gdyż w roku 1996 w porównaniu z rokiem poprzednim spadek produkcji w przedsiębiorstwach dalekomorskich wynosił jedynie 5%. Jednakże pod względem wolumenu produkcji spadek produkcji przedsiębiorstw dalekomorskich był najdotkliwszy, gdyż wyniósł on aż 23 tys. t, podczas gdy w przypadku przedsiębiorstw bałtyckich 8 tys. t.

Struktura produkcji poszczególnych grup przedsiębiorstw w całkowitej produkcji w roku 1997 była bardzo zbliżona do struktury z roku 1996, co oznacza, iż obniżka produkcji następowała proporcjonalnie w całym sektorze państwowym.

Tabela 2. Wartość produkcji w przedsiębiorstwach sektora państwowego w latach 1996-97 (w tys. zł)

Przedsiębiorstwa	1996	1997	Wskaźnik (%) 1997/96
Dalekomorskie	421 682,5	424 538,4	100,7
Bałtyckie	46 095,7	34 760,5	75,4
Zakłady rybne	6 660,5	2 702,5	40,6
Ogółem	474 438,7	462 001,4	97,4

W roku 1997 wartość produkcji wszystkich przedsiębiorstw państwowych w porównaniu z rokiem 1996 zmalała o 2,6%. Jedynym wyjątkiem była tu produkcja przedsiębiorstw dalekomorskich, która wzrosła o 0,7%. Spadek wartości produkcji w przedsiębiorstwach bałtyckich był równy spadkowi ilości produkcji w tej grupie, tak więc widoczne jest, iż produkty wychodzące z taśm produkcyjnych tych przedsiębiorstw nie podrożały.

Natomiast zaskakująco duży był spadek wartości produkcji w zakładzie rybnym, co oznacza, iż zakład wytwarza coraz tańsze produkty. Dodajmy, iż w poprzednich latach utrzymywała się tendencja zwyżkowa wartości produkcji. W roku 1996 wartość produkcji wszystkich przedsiębiorstw państwowych wzrosła o 9,4%, przy czym największy wzrost nastąpił w przedsiębiorstwach dalekomorskich — 11%. Spadek ilościowy produkcji przy jednoczesnym wzroście jej wartości oznacza wzrost cen ryb i produktów rybnych.

Tabela 3. Produkcja przedsiębiorstw państwowych według grup towarowych w latach 1996-97 (w tonach)

Grupy towarów	1996	1997	Wskaźnik (%) 1997/96
Ryby całe i opracowane	33 067	19 857	60,1
Ryby słodkowodne	21	1	4,8
Kalmary	2	-	-
Filety	61 365	54 565	88,9
Ryby solone	533	129	24,2
Ryby wędzone	617	540	87,5
Konserwy	1 502	1 080	71,9
Marynaty	3 975	3 945	99,2
Wyroby garmażeryjne	65	24	36,9
Krył	11 124	8 001	71,9
Razem wyroby konsumpcyjne	112 271	88 142	78,51
Mączka rybna	27 936	21 698	77,7
Odpady rybne	5 691	4 414	77,6
Inne produkty uboczne	2 441	2 160	88,5
Razem produkty uboczne	36 068	28 272	78,4
Ogółem produkcja	148 339	116 414	78,5

Analizując produkcję poszczególnych grup towarów w sektorze państwowym można stwierdzić, że w 1997 roku w żadnej grupie towarów nie nastąpił wzrost produkcji.

Stosunkowo najmniej zmalała produkcja marynat. Natomiast najistotniejszy spadek zanotowano w przypadku ryb słodkowodnych — wyniósł on aż 95%. Skala tej produkcji była jednak znikoma: w roku 1996 kształtowała się na poziomie 21 ton, natomiast w 1997 roku spadła do 1 tony. Przypomnijmy, iż w roku 1996 mieliśmy tu do czynienia z kolei z największym wzrostem — aż o 110% z (10 do 21 ton). Poza rybami słodkowodnymi istotnie spadła produkcja konserw oraz kryła, natomiast o 40% produkcja ryb całych i opracowanych.

W roku 1997 spadła produkcja wszystkich grup towarowych w przedsiębiorstwach państwowych, przy czym zarówno w przypadku wyrobów konsumpcyjnych, jak i produktów ubocznych spadek ten kształtował się na poziomie 21,6%.

Tabela 4. Struktura produkcji wyrobów konsumpcyjnych w sektorze państwowym w latach 1996-1997 (%)

Grupy towarów	1996	1997
Ryby całe i opracione	29,5	22,5
Ryby słodkowodne	0	0
Kalmary	0	0
Filety	54,7	61,9
Ryby solone	0,5	0,1
Ryby wędzone	0,5	0,6
Konserwy	1,3	1,2
Marynaty	3,5	4,5
Wyroby garmażeryjne	0	0
Kryl	9,9	9,1
Razem wyroby konsumpcyjne	100	100

Analizując strukturę produkcji wyrobów konsumpcyjnych produkowanych przez sektor państwowy widzimy, iż zarówno w roku 1996, jak i w 1997 filety stanowiły ponad połowę produkcji. Ich udział do roku 1996 stopniowo malał, natomiast w roku 1997 wzrósł do 62%. Drugie miejsce zajmowały ryby całe i opracione, których udział w roku 1997 zmalał w stosunku do roku poprzedniego o 7%.

Analizując strukturę produkcji poszczególnych grup przedsiębiorstw w latach 1996-97 widzimy, iż we wszystkich grupach przedsiębiorstw zmalała zarówno produkcja wyrobów konsumpcyjnych, jak i produktów ubocznych. W przedsiębiorstwach dalekomorskich najistotniej zmalała pozycja ryb całych i opracionych, których ilość w roku 1997 stanowiła jedynie 40,6% wolumenu z roku 1996.

Znacznie mniejszy spadek widoczny jest w przypadku filetów, które stanowią filar produkcji na trawlerach przetwórczych. Tutaj produkcja zmalała o 9,8%. Jednakże również w roku 1996 w porównaniu z rokiem poprzednim, nastąpiło obniżenie produkcji filetów o 10%, tak więc widoczne jest stałe pogarszanie się sytuacji tej grupy przedsiębiorstw. W przypadku przedsiębiorstw bałtyckich w okresie 1996-97 mieliśmy do czynienia z istotnym trendem malejącym w przypadku wszystkich grup towarów. Jedyną grupą wyrobów, której spadek był bardzo mały i wyniósł jedynie 0,8% stanowiły marynaty. Przedsiębiorstwa te w 1997 roku zdecydowanie najwięcej wyprodukowały ryb całych i opracionych (68,4% produkcji wyrobów konsumpcyjnych oraz 56,6% ich całkowitej produkcji).

Kolejne miejsca przypadły marynatom i filetom (18,5% i 7,9% produkcji konsumpcyjnej). Natomiast w zakładach rybnych w roku 1997 produkowano konserwy oraz ryby solone, co w stosunku do roku poprzedniego oznaczało urozmaicenie asortymentu oferowanego przez zakłady, gdyż w roku 1996 w zakładach rybnych wytwarzano jedynie konserwy. Jednakże spadek produkcji konserw był znaczny i produkcja tej grupy towarów w 1997 roku stanowiła jedynie 55% produkcji z 1996 roku.

Grażyna Aguirre

Sprostowanie

W numerze 9/98 "Wiadomości Rybackich", w artykule pt.: "Produkcja w polskim przemyśle rybnym" wydrukowano tabele 2 i 3 z błędami. W tabeli 2 zamiast miary "w tonach" powinno być "w tys. zł PLN". Poprawioną tabelę 3 drukujemy poniżej.

Serdecznie przepraszamy Autorkę za błędną publikację jej opracowania.

Redakcja

Tabela 3. Całkowita produkcja w gospodarce rybnej w 1997 roku (w tonach)

Grupy produktów	Sektor państwowy	Sektor prywatny	Ogółem
Ryby morskie i słodkowodne całe i opracione świeże i mrożone z wyjątkiem filetów i płatów	19 857	41 855	61 712
Filety i płaty świeże i mrożone	54 565	21 761	76 326
Ryby solone	129	22 206	22 335
Ryby wędzone	540	22 152	22 692
Konserwy rybne	1 080	57 687	58 767
Marynaty	3 945	46 367	50 312
Razem produkty konsumpcyjne	80 116	212 028	292 144

Tabela 5. Struktura produkcji sektora państwowego według grup przedsiębiorstw w latach 1996-97 (w tonach)

Grupy towarów	Przedsiębiorstwa dalekomorskie		Przedsiębiorstwa bałtyckie		Zakłady rybne	
	1996	1997	1996	1997	1996	1997
Ryby całe i opracione	13 077	5 310	19 990	14 547	0	0
Filety	58 668	52 891	2 697	1 674	0	0
Ryby solone	0	0	533	129	0	0
Ryby wędzone	0	0	617	505	0	35
Konserwy	0	0	343	442	1 159	638
Marynaty	0	0	3 975	3 945	0	0
Inne wyroby konsumpcyjne*	11 126	8 001	86	25	0	0
Razem wyroby konsumpcyjne	82 871	66 202	28 241	21 267	1 159	673
Mączka rybna	27 780	21 666	0	0	156	32
Odpady rybne	0	0	5 686	4 414	5	0
Inne produkty uboczne	2 413	2 152	15	2	13	6
Razem produkty uboczne	301 943	23 818	5 701	4 416	174	38
Ogółem	113 064	90 020	33 942	25 683	1 333	711

* Ryby słodkowodne, wyroby garmażeryjne, kalmary, kryl, pozostałe.

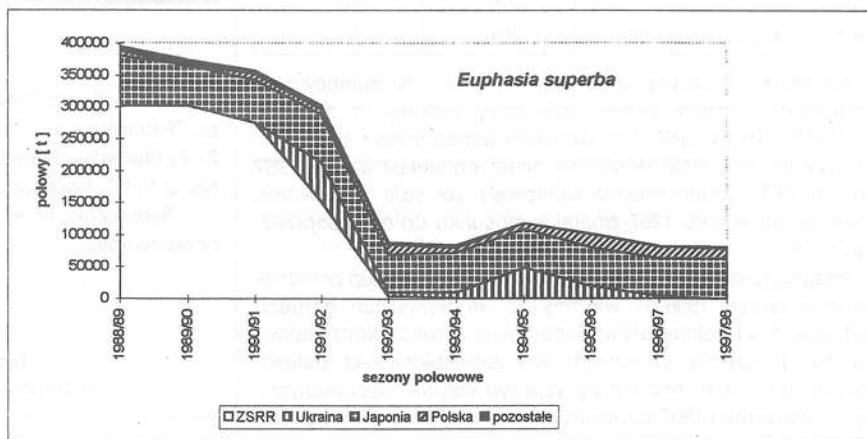
W sezonie połowowym 1997/98 obok polskich statków rybackich eksploatację zasobów kryła prowadziły statki japońskie, koreańskie oraz angielskie. Według wstępnych danych ogółem złowiono prawie 81 tys. ton tego skorupiaka.

W porównaniu do lat osiemdziesiątych, kiedy poławiano nawet ponad 500 tysięcy ton, połowy w ostatnim sezonie nie są duże. W latach najwyższych połowów, od początku lat osiemdziesiątych do początku lat dziewięćdziesiątych, największy udział w połowach miały statki byłego Związku Radzieckiego, które odławiały około 75% całkowitej masy połowowej, a pozostałe państwa jedynie około 100 tys. ton rocznie.

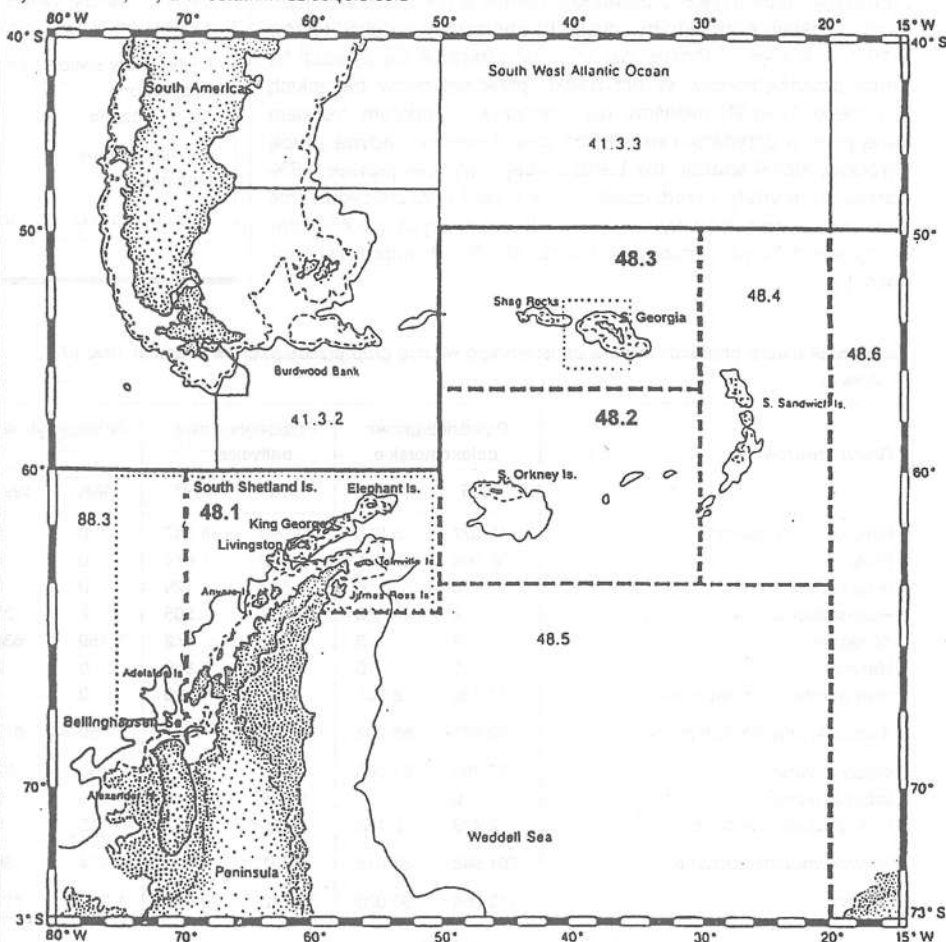
Polskie połowu kryła w sezonie 1997/98

Po rozpadzie ZSRR statki rosyjskie zaniedbały połowów kryła, natomiast na łowiskach pozostały dotychczas poławiające floty Japonii, Polski i Ukrainy, a połowy kryła ukształtowały się na poziomie 83-88 tysięcy ton (rys.1). Połowy Japonii i Polski od czasu wycofania się floty rosyjskiej do chwili obecnej utrzymują się na w miarę stabilnym poziomie (Japonia około

60 tys. ton, Polska około 20 tys. ton), natomiast połowy Ukrainy po nagłym wzroście do około 43 tys. ton w sezonie 1994/95 stopniowo spadały, a w ostatnim sezonie 1997/98 statki tego państwa zostały wycofane z połowów kryła. Na łowiskach krylowych pozostały floty Japonii i Polski. Zasoby kryła są duże, a limity połowowe ustanowione na poziomie 1,5 mln ton w sektorze atlantyckim



Rys. 1. Połowu kryła w ostatnim dziesięcioleciu



Rys. 2. Rejony połowów kryła (48.1, 48.3) przez polskie statki w sezonie 1997/98

Antarktydy i 775 tys. ton w sektorze indyjskim nigdy nie były wykorzystane. Połowy rzędu 100 tys. ton uzyskiwane w ostatnich latach stanowią zaledwie kilka procent dopuszczalnego połowu.

Zainteresowanie kryłem nie maleje. Zaawansowane są już plany przeprowadzenia w 1999 roku zakrojonych na szeroką skalę kompleksowych badań podobszaru 48 przez międzynarodową ekipę naukowców z wykorzystaniem statków naukowo-badawczych państw członków CCAMLR-u. Gdy w 1996 roku naukowcy australijscy oszacowali biomasa kryla w sektorze indyjskim na 6,67 mln ton prasa natychmiast zwróciła uwagę na niewykorzystane zasoby tego skorupiak, zachęcając kompanie rybackie do jego eksploatacji z wykorzystaniem go na paszę a także dla konsumpcji i dla przemysłu biochemicznego.

Eksploatację zasobów tego skorupiak, obok Japonii i Polski, zamierzają prowadzić także inne państwa m.in. Wielka Brytania, Argentyna, USA, Korea, a także Ukraina w spółce joint venture z Kanadą oraz Rosją. Anglicy już od dwóch sezonów połowią niewielkie ilości kryla (308 ton w sezonie 1996/97 i 634 ton w sezonie 1997/98), ale planują zwiększyć połowy. Korea planowała odłowić w ostatnim sezonie połowowym około 4400 ton, lecz złowiła tylko 1621 ton. Główny problem polega na zagospodarowaniu tego surowca. Japończycy używają kryla jako paszy w hodowli ryb, jako przynęt dla wędkarzy, a także do konsumpcji. Najbardziej poszukiwanym surowcem jest duży biały kryl, natomiast niepożądanym kryl „zielony”.

W sezonie połowowym 1997/98 cztery polskie statki (Pollux, Manta, Bonito i Awior) należące do trzech armatorów dalekomorskich połowią kryla w rejonie Szealandów Południowych (podobszar 48.1) i Georgii Południowej (podobszar 48.3) Rys.2. Nie prowadzono połowów w podobszarze 48.2 (Orkady).

Zaznaczyła się wyraźna sezonowość i rejonizacja połowów kryla, związana z warunkami klimatycznymi tego akwenu. W okresie antarktycznej zimy poławiano bardziej na północ natomiast w okresie antarktycznego lata bardziej na południe.

Schematycznie można to przedstawić w następujący sposób:

□ lipiec-październik — Georgia Południowa (podobszar 48.3),

□ październik-marzec — Elephant Island (podobszar 48.1),

□ marzec-czerwiec — King George do Livingston (podobszar 48.1),

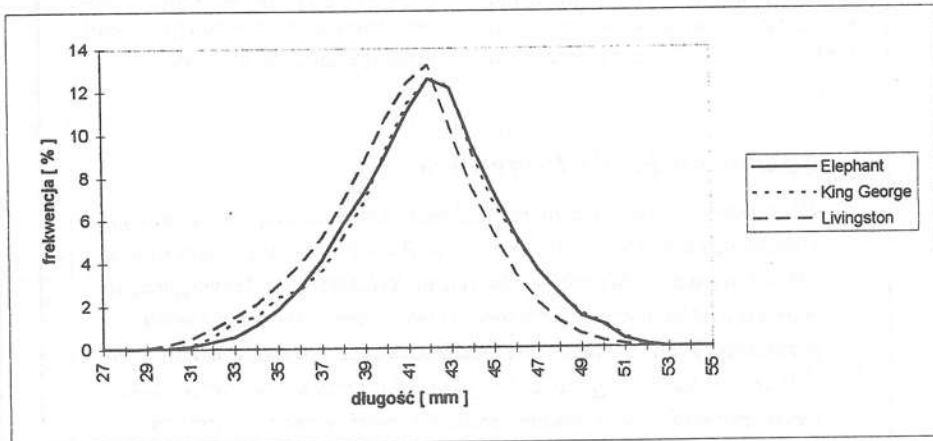
□ czerwiec — Georgia Południowa (podobszar 48.3).

Prawie 92% ogólnej ilości złowionego przez polskie statki kryla pochodziło z okresu antarktycznej wiosny i lata (od stycznia do czerwca), natomiast tylko około 18% z okresu antarktycznej zimy (od lipca do grudnia).

Średnie wydajności połowowe wyniosły 32,2 tony kryla na dobę, przy czym w pierwszej połowie sezonu połowowego (od lipca do grudnia) były prawie trzykrotnie mniejsze niż w drugiej (od stycznia do czerwca) i wynosiły odpowiednio 13,2 i 37,1 ton na dobę; przy czym najlepsze połowy wystąpiły w okresie od kwietnia do czerwca. Przekraczały wówczas 42 tony na dobę.

sie od lutego do czerwca 1998 roku w podobszarze 48.1 stwierdzono występowanie kryla o długości od 27 do 55 mm i średniej masie od 384 do 628 mg. Średnia długość poławianych osobników wynosiła 40,87 mm, natomiast średnia masa 479 mg. Podstawę połowów (74,5%) stanowiły kryle o długości od 38 do 45 mm. Były to osobniki mniejsze niż w poprzednim sezonie połowowym.

Z analizy składu długościowego (rys.3) wynika, że większe osobniki występowały częściej na szelfie Elephant i King George niż w bardziej na południe położonych obszarach szelfu Livingston. W rejonie połowów, w okresie od lutego do czerwca, istniała dobra baza pokarmowa dla kryla o czym świadczyły dobrze wypełnione przewody pokarmowe (średnio 2,97 w skali pięciostopniowej) tych organizmów. Przy tak dużej intensywności żerowania nie zanotowano występowania tzw. „zielonego kryla”.



Rys. 3. Rozkład długości kryla występującego w połowach Polski w sezonie 1997/98

Przemysłowe skupienia kryla występowały najczęściej na płytkim szelfie na głębokości 90-120 m, rzadziej na głębokości 150-200 m. W ciągu dnia występowały one na głębokościach od 20 do 60 m od powierzchni i wówczas uzyskiwano najlepsze wydajności połowowe. Nocą skupienia te rozpraszają się w przypowierzchniowych warstwach wody, i wtedy wydajności połowowe znacznie spadały, a niekiedy, z powodu dużych ilości salpy, nie nadawały się do produkcji. Podczas prowadzenia połowów na większych głębokościach koncentracje występowały najczęściej w warstwie wody od 120 do 150 m. Nocą, podobnie jak na płytszych wodach, rozpraszają się w górnych warstwach wody na głębokościach od powierzchni do 10 m.

W badaniach nad strukturą wielkościową połowów przeprowadzonych w okre-

Zawartość przewodów pokarmowych miała barwę brunatno-czerwoną lub kremowo-żółtą.

Wyniki badań przeprowadzonych w 1998 r. oraz wydajności połowowe uzyskane przez polskie statki w sezonie 1997/98 potwierdzają możliwości eksploatacji kryla w ciągu całego sezonu połowowego, przy czym występuje wyraźna rejonizacja połowów związana z uwarunkowaniami klimatycznymi tego akwenu.

Przy planowaniu eksploatacji zasobów kryla należy także brać pod uwagę stan surowca. Jak wykazują liczne publikacje poszukiwanym surowcem jest kryl tzw. „biały” występujący w okresie od lutego do czerwca.

Profesor Zygmunt Polański kończy kadencję dyrektora MIR

1 września 1998 r. odszedł ze stanowiska dyrektora Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni prof. dr hab. Zygmunt Polański, po zakończeniu 5-letniej kadencji, na jaką został powołany w wyniku postępowania konkursowego. Pozostaje pracownikiem naukowym Instytutu, jak również wiceprezesem Stowarzyszenia Rozwoju Rybołówstwa i redaktorem naczelnym „Wiadomości Rybackich”.

Prof. Polański jest wybitnym specjalistą w dziedzinie ekonomiki przemysłu rybnego. Jest autorem wielu pionierskich prac i ekspertyz z tej dziedziny. Na szczególne jednak podkreślenie zasługuje uczciwość naukowa w głoszeniu opinii, nierzadko kontrowersyjnych w stosunku do decydentów pol-

skiej gospodarki rybnej, zwłaszcza w okresie „gospodarki planowej”, z upływem czasu weryfikowanych na jego korzyść.

Rada Naukowa MIR, dziękując prof. Polańskiemu za trud wieloletniego kierowania Instytutem i wkład w jego osiągnięcia oraz życząc mu zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra morskiej gospodarki rybnej wyraziła odczucia tych wszystkich, którzy go znają i z nim współpracują.

A oto treść listu, jaki poprzez Radę Naukową skierował do prof. Polańskiego minister transportu i gospodarki morskiej Eugeniusz Morawski:

Szanowny Panie Profesorze,

W związku z zakończeniem kadencji pełnienia odpowiedzialnego stanowiska dyrektora najstarszego w Polsce instytutu badań morza i rybołówstwa — Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, pragnę w imieniu Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej i własnym przekazać Panu Profesorowi podziękowania i wyrazy uznania za wybitny wkład w osiągnięcia Instytutu. Podniesienie poziomu naukowego prowadzonych badań znalazło swój wyraz w przyznaniu Instytutowi uprawnień do nadawania najwyższego stopnia naukowego — doktora habilitowanego i zaliczaniu do kategorii A przez Komitet Badań Naukowych.

Wzrosła pozycja i aktywność Morskiego Instytutu Rybackiego nie tylko w kraju, lecz również za granicą, czego w ostatnich latach mieliśmy liczne dowody.

W trudnym okresie transformacji ustrojowej Polski, Instytut pod Pana kierownictwem odegrał istotną rolę w dokonywanych przeobrażeniach morskiej gospodarki rybnej.

Okres pełnienia kadencji Dyrektora Morskiego Instytutu Rybackiego stanowił zwieńczenie Pana ponad 45-letniej działalności w gospodarce rybnej, do rozwoju której wniósł Pan wybitny wkład jako czołowy polski specjalista w dziedzinie ekonomiki przemysłu rybnego.

Wraz z życzeniami zdrowia i osobistej pomyślności wyrażam przekonanie, że będzie Pan Profesor nadal wykorzystywał zdobytą wiedzę i doświadczenie dla dobra Morskiego Instytutu Rybackiego i morskiej gospodarki rybnej.

Pierwsza habilitacja w MIR

W dniu 13 października 1998 r. odbyło się w Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni specjalne posiedzenie Rady Naukowej Instytutu poświęcone habilitacji dr. inż. Janusza Kalinowskiego, długoletniego pracownika naukowego i doktoranta MIR, który obecnie jest pracownikiem naukowym Morskiego Instytutu Rybackiego w Ankonie we Włoszech. Była to pierwsza tego typu rozprawa w MIR, od chwili, gdy Instytutowi nadano uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk rolniczych w zakresie rybactwa.

Po przedstawieniu przez dr. inż. J. Kalinowskiego głównych tez rozprawy habilitacyjnej, zatytułowanej: „Rozmieszczenie i biomasa kryli (Euphausia superba) w warunkach lodowych i odkrytej wody Morza Rossa (Antarktyka)”, swoje opinie zaprezentowali recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Rakusa-Suszczewski, prof. dr hab. Józef Swiniarski i prof. dr hab. Andrzej Stepnowski.

Następnie odbyła się publiczna dyskusja, podczas której habilitant odpowiadał na liczne pytania. Wykład habilitacyjny poświęcony został możliwości oszacowania całkowitej biomasy kryli w Antarktyce metodą hydroakustyczną. Po przyjęciu wykładu habilitacyjnego, a następnie — po wyczerpującej dyskusji nad całością postępowania habilitacyjnego, Rada Naukowa podjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie nadania dr. inż. Januszowi Kalinowskiemu stopnia doktora habilitowanego. Decyzja ta podlega zatwierdzeniu przez Centralną Komisję ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych.

W trakcie dyskusji poruszono między innymi wiele zagadnień związanych z eksploatacją kryla antarktycznego. Obecnie znów wzrasta zainteresowanie jego przemysłową eksploatacją, o czym świadczą systematyczne połowy tego skorupiaka, prowadzone już nie tylko przez Rosję, Japonię i Polskę, lecz ostatnio także przez Indie, Chile, Hiszpanię i Włochy. Według danych opublikowanych w ostatnim Roczniku Statystycznym FAO światowe połowy kryla antarktycznego w roku 1996 wynosiły 101 tys. ton.

Uwaga:

Praca habilitacyjna dr. inż. J. Kalinowskiego, licząca 100 stron, została opublikowana nakładem MIR i można zapoznać się z nią w Bibliotece Instytutu.

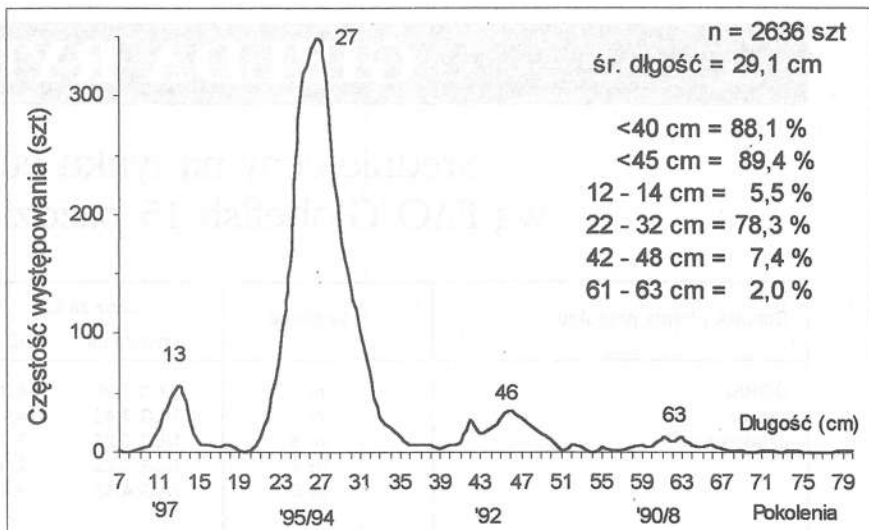
GIEŁDA RYBNA

Średnie ceny na rynku europejskim
wg FAO/Globefish 15 października 1998 r.

Gatunek i forma produktu	Wielkość	Cena za kg		Kraj sprzedaży	Kraj pochodzenia
		oryginalna	USD		
DORSZ świeży, patroszony	nr 1 nr 2 nr 3 nr 4 nr 5	NLG 7,89 NLG 7,42 NLG 6,26 NLG 5,25 NLG 4,45	4,36 4,10 3,46 2,90 2,46	Holandia (aukcja) (c/f)	Holandia
b/głowy patr. mrożony na morzu	1-2 kg/szt.		1,75	Holandia (c/f)	Rosja
bloki filet. b/sk. b/ości	16,5 lb	DEM 9,75	6,06	Niemcy (cif)	Norwegia
bloki filet. b/sk. b/ości	16,5 lb	PTAS 140	1,02	Hiszpania (fob)	Pln. Atlantyk
MORSZCZUK bloki filet. b/sk., b/ości	16,5 lb		2,70	Niemcy (c/f)	Argentyna
MINTAJ bloki filet. b/sk., b/ości			2,10	Holandia (c/f)	Chiny
bloki filet. b/sk., b/ości mrożony na morzu	16,5 lb		3,50	Niemcy (c/f)	Rosja
bloki b/głowy, patr.	> 20 cm		0,85	Europa Wschodnia (c/f)	Rosja
TURBOT patroszony IQF	0,5-1 kg/szt. 1-2 kg/szt. 2-4 kg/szt. > 4 kg/szt.	NLG 22,80 NLG 23,50 NLG 28,50 NLG 34,00	12,60 12,98 15,75 18,78	Holandia (fob) (aukcja)	Holandia
FLĄDRA (stornia) filety b/sk. IQF	80-160 g/szt.	NLG 8,50	4,70	Holandia (fob)	Holandia
ŚLEDŹ cały, świeży	3-5 szt./kg	DEM 1,30	0,81	Niemcy (cif)	Norwegia
świeży butterfly	6-10 szt./kg	DEM 1,47	0,91	Niemcy (cif)	Norwegia
cały, mrożony na morzu	3-5 szt./kg		0,43	Holandia (fob)	Holandia
MAKRELA cała mrożona na morzu	300-500 g/szt. 400-600 g/szt.		0,80 0,98	Norwegia (fob)	Norwegia
OSTROBOK cały, mrożony na morzu	100-150 g/szt.		0,45	Holandia (fob)	Holandia
SZPROT cały, mrożony na morzu	80-100 szt./kg		0,38	Holandia (fob)	Polska
KALMAR Loligo, tuby, IQF	40-60 szt./kg 60-80 szt./kg		4,20 4,00	Francja (c/f)	Tajlandia
Illex, cały	20-25 cm		0,85	Holandia (c/f)	Argentyna
ŁOSOŚ atlantycki świeży, z głową, patroszony	2-3 kg/szt. 3-4 kg/szt. 4-5 kg/szt. > 8 kg/szt.	DEM 6,30 DEM 6,65 DEM 6,85 DEM 7,10	3,91 4,13 4,25 4,41	Niemcy (cif) (bez cla)	Norwegia
PSTRĄG świeży	150-250 g/szt.	LIT 4200	2,64	Włochy (c/f)	Włochy

SANDACZ Zalewu Szczecińskiego i Zatoki Pomorskiej

Długość sandaczy z połowów zakowych w Zalewie Szczecińskim w maju 1997 r.



stąpiło podwojenie nakładu połowowego dotyczącego netów. Jest to prawdopodobnie główną przyczyną obserwowanego w ostatnich trzech latach istotnego spadku połowów sandaczy oraz niepokojących zmian w strukturze biologicznej eksploatowanego stada, co przejawia się w malejącym spektrum długościowym sandaczy, tzw. „stada handlowego” oraz coraz rzadszym występowaniem pokoleń starszych niż pięć lat, czyli odmładzania się stada.

Charakterystyka połowów

W 1997 r. rybołówstwo łódzowe pozyskało w Zalewie Szczecińskim i Zatoce Pomorskiej 3873 ton ryb słodkowodnych, tj. o 39,8% więcej niż w 1996 r. Wspomniany wzrost połowów dotyczył wszystkich gatunków ryb poza sandaczami, których złowiono 200 t. Należy przypomnieć, że rekordowe połowy sandaczy, łącznie w Zalewie Szczecińskim i w Zatoce Pomorskiej, uzyskano w 1969 r., i wynosiły one 743 t, co stanowiło 28% masy połowów rybołówstwa.

wa łódzowego. Późniejsze lata charakteryzowały się systematycznym spadkiem połowów do około 250 ton (około 10% połowów ogólnych) w latach 1988 i 1982 oraz 1985 i 1986. Istotną poprawę odnotowano w latach 1989 i 1990, w których złowiono po około 550 ton sandaczy (przy wzroście udziału sandaczy w połowach ogólnych do 16%). W okresie od 1991 do 1997 r. połowy sandaczy zmalały niemal trzykrotnie (do 200 t), co stanowiło 5,4% masy połowów ogólnych.

Charakterystyka stada rozrodczego

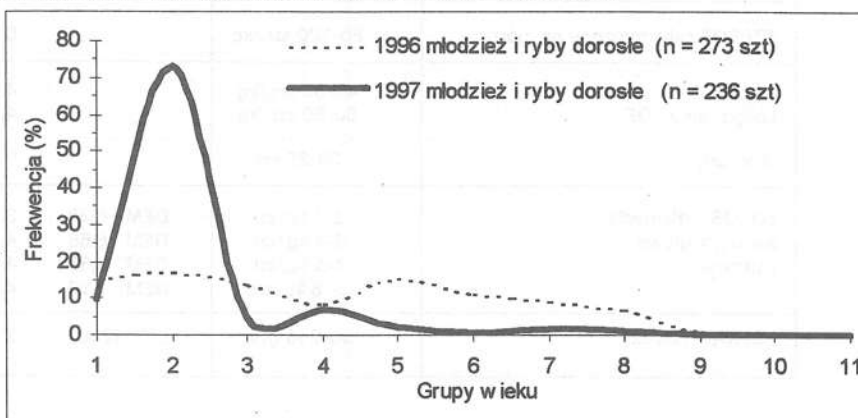
Zimowe stado sandaczy (w Zatoce Pomorskiej) składało się z osobników o długości od 24 do 72 cm. Przeważały sandacze o długości 26-33 cm, które w styczniu stanowiły 73% liczby kutrowych połowów, zaś w lutym 79%. Pozostałe ryby należały do dwóch frakcji wielkościowych: o długości 40-50 cm i 60-64 cm, których udział w obu miesiącach wynosił średnio po 13 i 2%.

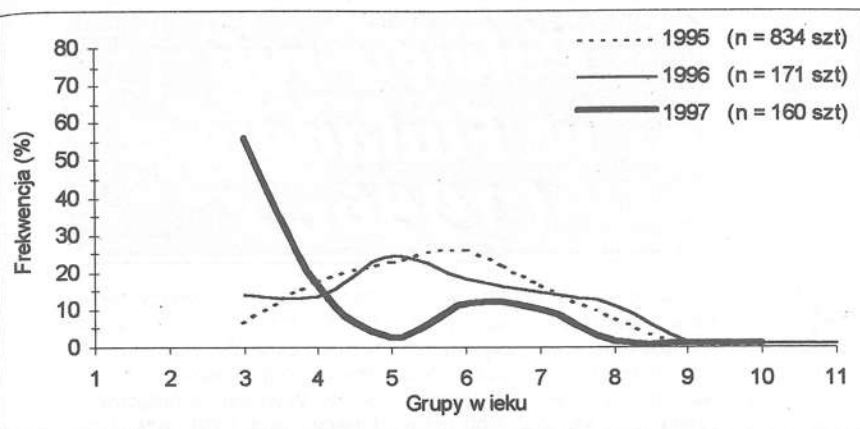
Stado to składało się głównie z samic, których w styczniu było trzykrotnie więcej niż samców. W lutym przewaga liczbową samic zmalała do 1,3 raza w stosunku do samców. Wszystkie samce i samice były niedojrzałe płciowo.

Jak wykazały doświadczalne połowy wontonowe, nasilenie wędrówek tarłowych sandaczy z Zatoki Pomorskiej do Zalewu Szczecińskiego przypadało na drugą dekadę kwietnia. Przedtarłowe stado sandaczy w kwietniu składało się z ryb dwóch frakcji długościowych: sandaczy dużych, o długości 57-73 cm oraz sandaczy małych, o długości 40-50 cm, z udziałem odpowiednio 47,8 i 32,6% liczby połowu. W okresie nasilenia wędrówek rozrodczych samców było dwukrotnie więcej niż samic. W późniejszym okresie proporcje płci były względnie wyrównane. Większość sandaczy posiadała gonady w stadium dojrzewającym (78%). Najwyższy udział sandaczy dojrzałych (stadium 6) wynosił średnio po 25% liczby samców i samic.

Sandacze są istotnym składnikiem ichtiofauny estuarium Odry, gdzie obok węgorzy i okoni są przedmiotem ukierunkowanych połowów rybołówstwa łódzowego. Mimo, że sandacze stanowią niewielki odsetek ogólnej masy połowów, stanowią jednak o ekonomicznej opłacalności tego rybołówstwa. Wobec stałego spadku połowów sandaczy rybacy łowiący netami (sandaczowymi i okoniowymi) powszechnie wprowadzili innowację, polegającą na używaniu przemienienia dwóch kompletów sieci na zasadzie „jeden zestaw z wody, drugi do wody”. Oznacza to, że mimo realizowanego od 1993 roku przez administrację morską moratorium stałego nakładu połowowego (liczby licencji i określonych w nich rodzaju i liczby narzędzi) w latach 1995-1997 na-

Skład wiekowy stada sandaczy w Zalewie Szczecińskim i Zatoce Pomorskiej w latach 1996-1997





Skład wiekowy sandaczy (ryb dorosłych) w Zalewie Szczecińskim i Zatoce Pomorskiej w latach 1095-1997

Połowy żakowe wykazały, że w 1997 r. liczebność sandaczy była większa o 28% niż rok wcześniej. Długość sandaczy złowionych w żaki wynosiła od 7 do 82 cm. 78,3% liczby połowu stanowiły sandacze o długości 22-32 cm, ze szczytem w klasie 27 cm (13,2%). Zwiększona była również frekwencja sandaczy o długości 42-48 cm (7,4%), 12-14 cm (5,5%) i 61-63 cm (2,0%). Sandacze objęte ochroną na zalewie, tzn. o długości do 40 cm, stanowiły średnio 88,1% liczby połowu. Duże podobieństwo rozkładu długości sandaczy złowionych w różnych rejonach zalewu wskazuje, że były to ryby jednego stada.

22,0% liczby sandaczy złowionych w żaki stanowiły osobniki młodociane o niewykształconych cechach płciowych. Wśród pozostałych, więcej było samic (47,4%) niż samców (30,6%). Obecność niewielkiej liczby wytar-

tych samic (3%) w pierwszych dniach maja wskazywała na początek okresu tarła. W 2. dekadzie maja nastąpił wyraźny wzrost udziału sandaczy dojrzewających płciowo, trących się i wytartych (stadia 6, 7 i 8) do 88% liczby samców i 25% liczby samic w ostatnich dniach tego okresu. Wzrost udziału sandaczy wytartych w 3. dekadzie do ponad 29% liczby samców i do około 17% liczby samic wskazywał, że nasilenie tarła sandaczy przypadało na przełom 2. i 3. dekady maja.

Przyjmując, że struktura populacyjna sandaczy złowionych w żaki jest w najwyższym stopniu reprezentatywna dla stada sandaczy estuarium Odry, wiek sandaczy określano głównie dla ryb pochodzących właśnie z połowów żakowych. Krzywe struktury wieku przedstawiono na rysunkach. Najstarsze sandacze złowione w 1997 r. były w wieku

11. lat. Największy był udział ryb 2. grupy wieku (rocznika 1995, o długości 23-32 cm), które stanowiły 80,0% liczby połowu. Podwyższona była również frekwencja ryb 4. oraz 6. i 7. grupy wieku (o długości odpowiednio 42-50 i 60-70 cm), które stanowiły odpowiednio 8,4% i 2,6% połowów. Sandacze tych grup wieku przeważały ilościowo w połowach kutrowych i wontonowych.

Stado przemysłowe

Przez stado przemysłowe należy rozumieć sandacze o długości większej od wymiaru ochronnego, który na obszarze zalewu wynosi 40 cm. W 1997 r. stado przemysłowe składało się głównie z osobników 3. grupy wieku, których udział wynosił 55,9% liczby połowów lub 84% tzw. uzupełnienia. Oznacza to, że pokolenie trzylatków w 1997 r. było ośmio- i czterokrotnie liczniejsze

niż w latach odpowiednio 1995 i 1996. Udział sandaczy 4. grupy wieku wchodzących do rekrutacji w omawianych trzech latach był podobny i zawierał się w zakresie 14-18%. W 1997 r. mniejszy był natomiast udział wszystkich sandaczy starszych: dziesięciokrotnie 5-latków, dwukrotnie 6- i 7-latków oraz siedmiokrotnie 8-latków w odniesieniu do dwóch poprzednich lat.

Ocena efektywności tarła

W połowie sandaczy przeważały narybek, który w połowach doświadczalnych włókem w lipcu stanowił 96,5% liczby złowionych sandaczy, przy średniej wydajności 463 szt./zaciąg, 5%. Od sierpnia narybek stanowił 100% złowionych sandaczy. Uwzględniając maksymalne wydajności, liczebność narybku w 1997 r. była 7,5-krotnie większa niż w sezonie 1996 r., średnio o 28%. Sezon 1997 r. charakteryzował się też większym, średnio o 17% tempem wzrostu narybku sandacza (1,98 cm/miesiąc).

Reasumując należy stwierdzić, że mniejsza liczebność roczników starszych znajdzie odbicie w dalszym spadku połowów sandaczy przez najbliższe dwa lata. Pierwszych symptomów poprawy sytuacji w rybołówstwie sandacza na obszarze Zalewu Szczecińskiego można spodziewać się dopiero w 2000 r., kiedy do rekrutacji wejdzie liczne pokolenie z 1997 r.

Andrzej Koronkiewicz

Helska „KOGA” znalazła nabywcę

Dobiega końca agonია helskiej „Kogi”. I jest to wiadomość optymistyczna, albowiem agonía prowadzi do reanimacji — przynajmniej częściowej. Chęć zakupu zbankrutowanego przedsiębiorstwa wyraziła Gdańska Korporacja Handlowa, która zaofiarowała cenę 2,2 mln zł. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy trzykrotnie ogłaszano przetarg na sprzedaż „Kogi”. Chętnych jednak nie było, bowiem cena, jaką pierwotnie wyznaczył Urząd Wojewódzki — 3,8 mln zł — była

za wysoka. Dopiero jej obniżenie pozwoliło znaleźć nabywcę, jedyne zresztą, jaki się zgłosił.

„Koga”, która jest przedsiębiorstwem państwowym, znajduje się w zarządzie komisarycznym już od początku lat 90. W tym czasie straciła własną flotę połowową i obecnie zajmuje się głównie przetwórstwem importowanych mintajów i dorszy. Przedsiębiorstwo dorobiło się 1,8 mln zł długów, a więc większość kwoty uzyskanej ze sprze-

daży pójdzie na ich spłatę. Głównymi wierzycielami są gdański Centromor i Stocznia Nauta w Gdyni.

Sprzedaży podlega przetwórcza część „Kogi”, czyli budynki, maszyny i urządzenia (przetwórnia, chłodnia, wytwórnia lodu). Nabywca przejmie także zobowiązania wobec załogi. Z majątku przedsiębiorstwa wyłączony zostaje port, którego wartość szacuje się na 30 mln zł. Port, zgodnie z ustawą o portach i przystaniach morskich, powi-

nien być skomunalizowany, czyli przejęty przez gminę Hel.

Dokonanie sprzedaży wymaga jeszcze zgody związków zawodowych, które powinny zaakceptować warunki zatrudnienia. Potrzebna jest również zgoda Marynarki Wojennej, bowiem przedsiębiorstwo leży w pobliżu portu wojennego. Pakiet socjalny został już wynegocjowany. Korporacja zapewnia pracę całej 130-osobowej załodze, a nawet zamierza zwiększyć zatrudnienie.

PK

Wizyta delegacji MTiGM w Algierii

W dniach 28 września do 4 października 1998 roku, na zaproszenie Ministerstwa Transportu Ludowo-Demokratycznej Republiki Algierii, złożyła wizytę roboczą w Agierze delegacja naszego Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej. Wizyta ta była kontynuacją nawiązanych wcześniej kontaktów ze stroną algierską, a także konsekwencją wizyty ich delegacji w Polsce w dniach 19 do 22 listopada 1996 roku. Dwuletnia przerwa w kontaktach wiązała się z trudną sytuacją wewnętrzną Algierii, która w ostatnim okresie uległa znacznej poprawie.

Problematyka omawiana w czasie wizyty w Algierze dotyczyła umowy morskiej, współpracy między przedsiębiorstwami żegludowymi, stoczniami, kształcenia morskiego i współpracy w dziedzinie rybołówstwa. Nasza delegacja zwiedziła instytut kształcenia morskiego w Bouismail, stocznie remontową w Algierze, stocznie budowy i remontu statków w Bouharoun i Khemisti oraz centrum dokumentacji dla rybołówstwa i akwakultury.

W dziedzinie rybołówstwa omawiano sprawy dotyczące możliwości połowów ryb gatunków daleko migrujących (tuńczyka) przez statki podnoszące polską banderę, w wodach będących pod jurysdykcją algierską, w zgodzie z miejscowymi uregulowaniami, możliwości współpracy między polskimi i algierskimi przedsiębiorcami w ramach spółek prawa algierskiego w zakresie połowów, przetwórstwa i konfekcjonowania produktów połowu. Następnie, sprawę zorganizowania rejsu dla oceny zasobów rybnych strefy wyłącznej Algierii z pomocą polskiego statku badawczego. W zakresie kształcenia kadr, strona algierska docenia takie możliwości istniejące w Polsce, zwłaszcza na interesujących ich kierunkach: technologia połowów, akwakultura, budowa i remont statków, i dlatego wyraziła życzenie, aby strona polska pomogła w kształceniu nauczycieli algierskich w tych dziedzinach. W zakresie akwakultury, strona algierska wyraziła zainteresowanie współpracą z naszymi przedsiębiorstwami prywatnymi lub państwowymi specjalizującymi się w tej dziedzinie, ponieważ Algieria stawia na rozwój akwakultury śródlądowej.

Algieria poławia głównie sardynki, ale ma liczące się zasoby „frutti di mare”, a także niewykorzystywane, wędrujące poprzez jej strefę wyłączną zasoby tuńczyka. Warto, by nasze przedsiębiorstwa zainteresowane tym surowcem rozpoznały bliżej opłacalność wejścia w układy produkcyjno-handlowe ze stroną algierską, która jest tym bardzo zainteresowana.

Polskiej delegacji przewodniczył Bogdan Szczerbiński, wicedyrektor Departamentu Integracji Europejskiej i Współpracy z Zagranicą w MTiGM, a sprawy rybołówstwa reprezentowali: Lidia Kacalska-Biełkowska, naczelnik wydziału rybołówstwa w Departamencie Administracji Morskiej, Żegluga i Rybołówstwa MTiGM oraz niżej podpisany, sekretarz zarządu - dyrektor Biura Stowarzyszenia Rozwoju Rybołówstwa. Zainteresowani współpracą z Algierią mogą uzyskać bliższe informacje u tych osób.

Stanisław Michalski

Połowy ryb w Finlandii (1996r.)

W opracowaniu przedstawiono dane* dotyczące biostatystyki fińskich połowów użytkowych gatunków ryb morskich i słodkowodnych w 1996 r. W tabeli 1 zestawiono wielkość tych połowów — oddzielnie dla Bałtyku i wód śródlądowych — wraz z podaniem wartości rynkowej ryb (w markach fińskich; 1 FIM = 0,695 zł, kurs bankowy z 23.09.1998 r.) oraz wyszczególnieniem masy i wartości ryb złowionych przez rybaków zawodowych jak i wędkarzy.

Lista ryb użytkowych pod względem rybackim obejmuje 18 gatunków, z tego w wodach morskich Finlandii złowiono ich 18, a w wodach śródlądowych — 14. Gatunkiem wyraźnie dominującym był śledź, którego złowiono 94 548 t. Udział śledzi w masie rocznych (1996 r.) połowów morskich wynosił 71,9%, a w połowach ogółem 52,9%. Drugie miejsce pod względem masy ryb złowionych na Bałtyku zajęły szprot — 14 351 t (udział względny wynosił 10,9%), natomiast w połowach ogółem — okonie, których złowiono 17 647 t. Okonia, a po nim szczupaka, płoc i sielawę zaliczyć można do grupy gatunków dominujących w fińskich połowach w wodach śródlądowych (1996 r.). Ogółem 73,5% masy ryb złowionych w Finlandii w 1996 r. pochodziło z połowów na Bałtyku, a 26,5% ze śródlądzi. Natomiast proporcje wartości rynkowej połowów w porównywanych akwenach są inne, z ogólnego ekwiwalentu wartości złowione ryby wynoszącego 547 522 FIM, 57,7% stanowiły ryby złowione w wodach śródlądowych, a 42,3% w Bałtyku. Największą wartość uzyskano z połowów szczupaków — 83 940 FIM (czwarte miejsce pod względem masy połowów), następnie śledzi — 78 718 FIM, i okoni — 76 769 FIM. Również stosunkowo dużą wartość uzyskano z połowów sielawy, siei i sandacza.

Interesujące jest porównanie masy i wartości połowów ryb w Finlandii w 1996 r. przy uwzględnieniu podziału na rybaków zawodowych i wędkarzy. W wo-

dach morskich rybacy złowili 88,7% masy ryb o wartości względnej 64,3%, natomiast wędkarze odpowiednio 11,3% i 35,7%. W wodach śródlądowych rybacy złowili 9,8% masy ryb o wartości względnej 12,2%, natomiast wędkarze odpowiednio — 90,2% i 87,8%. Ogółem udział rybaków w masie i wartości połowów ryb wynosił odpowiednio: 67,8% i 34,2%, natomiast wędkarzy odpowiednio: 32,2% i 65,8%. W 1996 r. fińscy rybacy morscy poławiali głównie śledzie (93 338 t) i szproty (14 351 t), a rybacy śródlądowi — głównie sielawy (2239 t) i stynki (641 t). Natomiast wędkarze, zarówno w Bałtyku, jak i w wodach śródlądowych złowili głównie okonie (4467 t i 12 416 t), szczupaki (2350 t i 9653 t) i płocie (2065 t i 6208 t).

Wielkość nominalnych połowów ryb dokonanych w 1996 r. przez fińskich rybaków zawodowych w pięciu akwenach Bałtyku była dość zróżnicowana (tab. 2). Ogółem 50,6% masy ryb (głównie śledzi) zostało złowione w rejonie Botniku Południowego, 26,6% w rejonie Morza Archipelagowego i Morza Alandzkiego (podobszar statystyczny 29 wg ICES), 14,2% w Zatoce Fińskiej, 5,6% w Botniku Północnym i 3,0% (głównie dorszy) w rejonach poza strefą rybołwczą Finlandii.

W fińskich połowach ryb morskich i słodkowodnych prowadzonych w 1996 r. zaangażowanych było ogółem 4240 rybaków zawodowych (w tym 69,6% na Bałtyku) i 2 131 400 wędkarzy (w tym 20,6% na Bałtyku; tab. 3). W ciągu roku w połowach ryb na Bałtyku brało udział ogółem 4026 łodzi i kutrów rybackich o tonażu od poniżej 1 t do powyżej 100 t i długości od poniżej 6,0 m do powyżej 28,0 m (tab. 3). W połowach ryb zaangażowane były głównie małe łodzie rybackie o długości od poniżej 6,0 m do 7,9 m (63,9% liczby łodzi i kutrów) i o tonażu od poniżej 1,0 t do 5,9 t (80,4% liczby łodzi i kutrów).

Włodzimierz Grygiel

Tabela 1. Skład gatunkowy i wielkość fińskich połów ryb w Morzu Bałtyckim i w wodach śródlądowych oraz ich wartość w 1996 r.

Gatunki	Morze Bałtyckie		Wody śródlądowe		Razem	
	połowy (tony)	wartość (tys. FIM, bez VAT)	połowy (tony)	wartość (tys. FIM, bez VAT)	połowy (tony)	wartość (tys. FIM, bez VAT)
Siedź	94 548	78 718	0	0	94 548	78 718
Szprot	14 351	8 822	0	0	14 351	8 822
Dorsz	3 139	15 078	0	0	3 139	15 078
Stornia	715	2 848	0	0	715	2 848
Szczupak	2 582	17 552	9 763	66 388	12 345	83 940
Sielawa	143	1 198	5 845	67 041	5 988	68 239
Sieja	2 084	25 766	3 042	37 268	5 126	63 034
Łosoś	1 191	15 622	523	7 470	1 714	23 092
Troć	672	8 834	1 286	17 202	1 958	26 036
Pstrąg tęczowy	104	1 395	813	10 808	917	12 203
Lipień	46	561	426	5 216	472	5 777
Stynka	1 369	1 230	854	2 921	2 223	4 151
Leszcz	809	2 490	2 334	7 257	3 143	9 747
Jaź	263	298	229	258	492	556
Płoc	2 172	2 424	6 775	7 588	8 947	10 012
Miętus	420	4 083	1 227	11 829	1 647	15 912
Okoń	5 013	22 190	12 634	54 579	17 647	76 769
Sandacz	1 348	22 014	1 128	18 742	2 476	40 756
Inne	489	502	511	1 330	1 000	1 832
Razem, w tym:	131 460	231 625	47 390	315 897	178 850	547 522
rybołówstwo zawodowe	116 600	148 893	4 628	38 472	121 228	187 365
wędkarstwo	14 860	82 732	42 762	277 425	57 622	360 157

Tabela 2. Połowy nominalne ryb wykonane w 1996 r. przez fińskich rybaków zawodowych w poszczególnych akwenach Bałtyku

Gatunki	Botnik Północny (podobszar ICES 31)	Botnik Południowy (podobszar ICES 30)	M. Archipelagowe i M. Alandzkie	Zatoka Fińska (podobszar ICES 32)	Akweny poza strefą rybołówczą	Razem
Siedź	5 080	55 078	23 323	9 700	156	93 337
Szprot	0	1 397	6 852	6 092	10	14 351
Dorsz	—	1	0	0	3 131	3 132
Stornia	1	38	49	9	1	98
Szczupak	19	105	63	45	—	232
Sielawa	80	6	—	—	—	86
Sieja	524	611	124	22	—	1 281
Łosoś	199	199	71	280	227	976
Troć	18	57	21	39	17	152
Pstrąg tęczowy	0	6	31	3	—	40
Stynka	528	713	9	2	—	1 252
Leszcz	7	45	31	19	—	102
Jaź	2	13	4	3	—	22
Płoc	22	67	10	8	—	107
Miętus	18	56	21	15	—	110
Okoń	37	310	146	54	—	547
Sandacz	1	53	294	246	—	594
Inne	49	100	21	8	0	178
Razem	6 585	58 855	31 070	16 545	3 542	116 597

Tabela 3. Liczba rybaków zawodowych i wędkarzy w Finlandii (A), liczba łodzi i kutrów rybackich według tonażu (B) oraz według długości (C), zaangażowanych w połowy ryb na Bałtyku w 1996 r.

A		B		C	
Rodzaj rybołówstwa	Liczba zatrudnionych	Zakres tonażu	Liczba	Zakres długości łodzi i kutrów [m]	Liczba łodzi i kutrów
Morskie	2 950	< 1,0	1 421	< 6,0	1 738
		1,0-2,9	1 103		
		3,0-5,9	712		
		6,0-9,9	340		
Rybaków zawodowi	2 950	10,0-14,9	158	6,0-7,9	833
Wędkarze	440 100	15,0-19,9	71		
Śródlądowe	1 290	20,0-29,9	75		
		30,0-49,9	67		
Rybaków zawodowi	1 290	50,0-99,9	51	8,0-11,9	1 169
Wędkarze	1 691 300	> 100,0	28		
Razem	4 240	Razem	4 026	12,0-20,9	232
				21,0-27,9	45
Rybaków zawodowi	4 240			> 28,0	9
Wędkarze	2 131 400			Razem	4 026

* Wszystkie dane źródłowe zostały zaczerpnięte z opracowania pt.: „Finnish fisheries, facts and statistics”, wydane przez Finnish Game and Fisheries Research Institute, Helsinki 1998 (wydawca Eija Nylander).

Ceny we wrześniu 1998 r.

Ceny skupu ryb we Władysławowie

Na początku miesiąca o 0,10 zł wzrosły ceny dorszy patr. z/gł. S i dorszy patr. b/gł., natomiast pod koniec września spadły w granicach 0,05-0,10 zł ceny śledzi w asortymentach DE, SE i SA. W przypadku śledzi DE ostatnia zmiana cen miała miejsce w maju br., a dla asortymentów S ceny śledzi zmieniły się po raz pierwszy w tym roku. Można jeszcze dodać, że ceny śledzi DA pozostają niezmiennie od lipca ubiegłego roku.

Notowania cen skupu ryb we Władysławowie (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		1-15.09.	16.-30.09.
		najwyższe	najniższe		
Dorsz	M 36-46 cm	3,80	3,80	3,80	3,80
	patr. z/gł. S 46-72 cm	4,50	4,40	4,40-4,50	4,50
	D > 72 cm	3,40	3,40	3,40	3,40
	patr. b/gł. > 27 cm	4,80	4,70	4,70-4,80	4,80
Śledź	DE	1,10	1,00	1,10	1,00-1,10
	DA	0,90	0,90	0,90	0,90
	SE	0,75	0,65	0,75	0,65-0,75
	SA	0,60	0,50	0,60	0,50-0,60
Szprot	aE	—	—	—	—
	bE	—	—	—	—
	cE	—	—	—	—
	paszowy	0,10	0,10	0,10	0,10
Płastuga	DI	1,30	1,30	1,30	1,30
	niesort.	1,00	1,00	1,00	1,00
	MI	0,90	0,90	0,90	0,90
Turbot	DI > 1 kg	3,50	3,50	3,50	3,50
	odgardl. z/gł. MI > 0,5 kg	2,50	2,50	2,50	2,50

Ceny skupu ryb w Darłowie

Ceny pozostawały bez zmian, ale skup ryb nadal nie był prowadzony.

Notowania cen skupu ryb w Darłowie (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		1-15.09.	16-30.09.
		najwyższe	najniższe		
Dorsz	patr. z/gł. M	3,00	3,00	3,00	3,00
	patr. z gł. D	3,0	3,0	3,0	3,0
Śledź	D	0,85	0,85	0,85	0,85
	S	0,75	0,75	0,75	0,75
Szprot	AT	0,45	0,45	0,45	0,45
	BT	0,30	0,30	0,30	0,30
Płastuga	D	1,20	1,20	1,20	1,20
	M	0,70	0,70	0,70	0,70

Ceny sprzedaży ryb w Kołobrzegu

Ceny dorszy miały we wrześniu tendencję wzrostową, a przy małej podaży sprzedawano go w zasadzie bez podziału na sortymenty. W drugiej połowie miesiąca wzrosły nieco ceny płastug. Stabilne były natomiast przez cały wrzesień ceny śledzi i szprotów. Podaż tych gatunków była nadal niewielka, a szproty — z uwagi na brak większego zainteresowania — poławiane były tylko na konkretne zamówienia.

Ceny sprzedaży ryb przez rybaków w Kołobrzegu (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		1-15.09.	16-30.09.
		najwyższe	najniższe		
Dorsz	patr. z/gł. M	5,20	4,80	4,80-5,00	5,00-5,20
	D	5,20	4,80	4,80-5,00	5,00-5,20
Śledź	D	1,00	1,00	1,00	1,00
	S	0,90	0,85	0,90	0,85-0,90
Szprot		0,50	0,40	0,40-0,50	0,40-0,50
Płastuga	D	1,80	1,50	1,50-1,70	1,60-1,80

Ceny sprzedaży ryb w niektórych portach

Połowy we wrześniu były bardzo słabe, więc w obrocie znajdowały się niewielkie ilości ryb. W Górkach Zachodnich, Gdyni, Władysławowie i Jastarni dorsze sprzedawane były przez rybaków na ogół po 4,50 zł, śledzie kosztowały od 0,70 zł do 1,20 zł w zależności od wielkości, a ceny płastug kształtowały się w przedziale 1,20-1,70 zł.

este-es



Pompa do opróżniania worka trałowego

Na amerykańskim trawlerze "Aleutian Challenger" przeprowadzono zakończony dużym sukcesem eksperyment, polegający na zainstalowaniu na pokładzie statku pompy do opróżniania zawartości worka sieci trałowej. Ta, nie powodująca uszkodzeń ryb, bezwrtownikowa pompa wyprodukowana została przez firmę Environmental Technologies Inc. (ETI) w Auburn w stanie Washington.

Elastyczny węzł pompy o przekroju 8 cali (20,32 cm) zdolny był w ciągu jednej godziny przepompować od 70 do 90 ton złowionego morskiczka. Według ocen specjalistów, wydajność tę można by nawet podwoić, gdyby zastosować węzł o grubości 10 cali (25,4 cm). Wysoka przepustowość i łatwość manipulowania węzłem wykazały jego wysoką przydatność przy szybkim opróżnianiu sieci, i to nie tylko w połowach trałowych, lecz również w okrężnicowych, szczególnie, gdy ma się do czynienia z tak delikatnymi gatunkami ryb, jak morskiczek, witlinek czy nowozelandzka miruna.

Amerykańscy kapitanowie trawlerów stwierdzili, że dzięki zastosowaniu tej techniki opróżniania worka wloka, możliwe będzie powszechne wprowadzenie systemu połowów, polegającego na wykonywaniu w ciągu dnia tylko jednego zaciągu, zamiast stosowanego obecnie systemu 3-4 zaciągów w ciągu dnia.

Koszt zainstalowania opisanej tu pompy wraz z węzłem wynosi około 25 tys. dolarów. Producent pompy informuje, iż można ją również zastosować do wyładowania śledzia, przy czym jej wydajność przy użyciu węzła o przekroju 8 cali była jeszcze wyższa niż przy wyładowaniu ryb dennych, dochodząc do 200 ton na godzinę!

FNI Nr 10/98

Kwoty połowowe dla błękitka i makreli

Gospodarowanie zasobami błękitka i makreli w rejonie Północnego Atlantyku będzie jednym z głównych przedmiotów obrad na listopadowym posiedzeniu Komisji Rybołówstwa Północno-Wschodniego Atlantyku (NEAFC). Jedną z grup roboczych przygotowała już dokumentację, zawierającą propozycje dotyczące podziału przewidywanych połowów na poszczególne kraje członkowskie NEAFC. Rozważana będzie wielkość TAC dla błękitka w wyso-

kości 650 tys. ton, jednakże w przeszłości kwota w tej wysokości rzadko była wykorzystywana.

WORLD FISH REPORT 18.06.1998

Sezon wyładunków ryb w Niemczech

Dostawy na rynek niemiecki ryb w stanie świeżym zmniejszyły się w roku 1997 o 17% w porównaniu z rokiem 1996. Bezpośrednie wyładunki ryb świeżych ze statków dalekomorskich spadły o 12%, do czego w dużej mierze przyczynił się spadek wyładunków statków zagranicznych (o 10%) i statków niemieckich (o 13%). Spadek wyładunków tych ostatnich spowodowany został wycofaniem z eksploatacji dwóch ostatnich dalekomorskich trawlerów niemieckich. Wzrosły natomiast wyładunki krewetek o 23%. Chociaż niemieckie połowy śledzi wzrosły o 51% do 11 086 t, to jednak odłowiono zaledwie 14% niemieckiej kwoty połowowej tego gatunku. Wyładunki dorszy spadły o 36% do zaledwie 10 921 ton, przy czym tylko połowa przyznanej Niemcom kwoty została wykorzystana.

Połowy czarniaka zmniejszyły się o 12%, osiągając zaledwie 5020 ton.

WORLD FISH REPORT 02.06.1998

Rekordowy deficyt w handlu rybnym USA

USA zanotowały w roku 1997 rekordowy jak dotąd deficyt w handlu produktami żywnościowymi pochodzenia morskowego, który osiągnął 5 miliardów dolarów! Wartość importu tych produktów do USA osiągnęła w roku 1997 7,6 miliarda dolarów, natomiast wartość eksportu USA spadła do 2,6 miliarda dolarów. Deficyt ten w roku 1996 wynosił 3,7 mld dolarów, tak więc w roku 1997 wzrósł o 35% w stosunku do roku poprzedniego. Szczególnie drastyczny był spadek eksportu amerykańskich produktów rybnych do Japonii — zmniejszył się on w roku 1997 aż o 20%.

INFOFISH International Nr 4/98

Rosja sprzedaje kwoty połowowe

Z raportu zamieszczonego w organie związanym z rosyjskimi kołami rządowymi — "Gazecie Rosyjskiej" — wynika, że w roku 1997 15% wszystkich rosyjskich, naro-

dowych kwot rybackich zostało sprzedanych zagranicznym nabywcom, a więc trzy razy więcej niż w roku 1996. Prognoza zamieszczona w tym raporcie przewiduje w najbliższej przyszłości dalsze zwiększenie kwot przeznaczonych do sprzedaży. Spowodowane to zostało drastycznym zmniejszeniem się dochodów budżetu państwa. Tymczasem rybacy rosyjscy skarżą się, iż przyznane im kwoty połowowe są niewystarczające, aby dać zatrudnienie rodzimym statkom rybackim, a także wytykają swoim władzom, iż sprzedawanie zasobów rosyjskich znajdujących się jeszcze w toni wodnej zniechęca zagranicznych partnerów do inwestowania w rosyjski przemysł rybny.

INFOFISH for Asia-Pacific Nr 23/98

Porozumienie ONZ w sprawie stad rybnych

Porozumienie ONZ w sprawie stad rybnych (UN Fish Stocks Agreement), które wynegocjowane zostało przed dwoma laty i miało wejść już w życie, zostało ratyfikowane tylko przez 15 krajów. Chociaż 59 państw porozumienia podpisało, jednakże, aby uzyskać ono moc prawną, wymagane jest ratyfikowanie go przez co najmniej 30 państw. Niekorzystnym aspektem jest to, iż osiem największych potęg rybackich świata, należących do czołowej dwudziestki, jeszcze w ogóle go nie podpisało. Wśród 15 krajów, które porozumienia ratyfikowały znajdują się tylko cztery kraje z tej czołowej dwudziestki, między innymi: USA, Rosja, Norwegia i Islandia, podczas gdy nie podpisały go jeszcze Chile, Peru, Indie, Tajlandia, Północna Korea, Meksyk, Malezja i Wietnam. Porozumienie to stawia przed czołowymi krajami rybackimi świata wymóg szczególnie ostrożnego i odpowiedzialnego podejścia do eksploatacji żywych zasobów morza, przewidując wprowadzenie wszystkich, niezbędnych przedsięwzięć ochronnych, zanim jeszcze podejmie się decyzje o eksploatacji. Wymagać to będzie ścisłej współpracy zainteresowanych krajów oraz regionalnych organizacji rybackich, w tym także promowania nieszkodliwych narzędzi połowowych, a przede wszystkim uruchomienia takich mechanizmów negocjacyjnych na forum organizacji rybackich, które sprzyjać będą unikaniu i zapobieganiu różnym, lokalnym konfliktom.

INFOFISH for Asia-Pacific Nr 23/98

HG

Z KART HISTORII

Przed 65 laty

● W połowie października 1933 r. Przebywał w Polsce p. Asserson — dyrektor rybackiego norweskiego, jak określała jego stanowisko nasza ówczesna prasa. Donosiła ona, że duże wrażenie na norweskim gościu zrobiła Gdynia, pisząc: „Dokonała urządzenia portu rybackiego w Gdyni oraz zadziwiająco sprawne wyzyskanie tych urządzeń przewyższa wszystko, co gdziekolwiek widział.”

Przed 50 laty

● Od 1 października 1948 r. przedsiębiorstwo DALMOR zaprzestało działalności eksportowej, na którą nie uzyskało dalszej zgody Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Do tego czasu DALMOR wyeksportował do Wielkiej Brytanii około 395 ton łososi oraz znaczne ilości ryby białej i mrożonego drobiu, za łączną sumę około 1.300.000 dol. USA.

● Z początkiem października 1948 r. zostały sprecyzowane podstawowe dane techniczne dotyczące ługotrawlerów, które miała budować Stocznia Północna w Gdańsku. Długość takiego statku miała wynosić 28-30 m, liczba załogi 12 osób, prędkość 8-9 węzłów. Przewidywano, że jeden ługotrawler będzie kosztował około 50 milionów zł. Projektantem tej jednostki był J. Staszewski.

● W październiku 1948 r. wydobyto 800-tonowy wrak, który leżał od czasu zakończenia wojny w wejściu do portu w Łebie, czyniąc go niedostępnym dla jednostek pływających. Jednocześnie kontynuowano prace przy odbudowie falochronu i pomostów postojowych dla kutrów.

Przed 40 laty

● W połowie października 1958 r. trawlerzy przedsiębiorstwa DALMOR rozpoczęły połowy na łowiskach kanału La Manche, korzystając z pomocniczej bazy lądowej w Ostendzie.

Przed 35 laty

● Od 7 do 14 października 1963 r. obradowała w Gdańsku międzynarodowa konferencja w sprawie stateczności statków rybackich, zorganizowana pod patronatem FAO. Brało w niej udział 32 przedstawicieli 14 krajów oraz 18 obserwatorów.

● 11 października 1963 r. ukazało się oświadczenie polskiego rządu w sprawie ratyfikacji konwencji rybołówstwa na północno-wschodnim Atlantyku (NEAFC), sporządzonej w Londynie 24 stycznia 1959 r. Rada Państwa PRL ratyfikowała tę konwencję jeszcze w grudniu 1960 r.

● 28 października 1963 r. w Sopocie rozpoczęły się obrady drugiej sesji Komisji Mieszanej Porozumienia Bałtyckiego NRD, PLR i ZSSR.

● 31 października 1963 r. oddano do eksploatacji pierwszy trawler zamrażalnię typu B-23 o nazwie ALBAKORA, zbudowany przez Stocznnię im. Komuny Paryskiej w Gdyni dla przedsiębiorstwa ODRA.

●Przed 30 laty

● 4 października 1968 r. odbyła się pierwsza uroczysta inauguracja roku akademickiego na Wydziale Rybackiego Morskiego Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie, przeniesionym z WSR w Olsztynie.

Przed 25 laty

● Na pokładzie cumującego w szwedzkim porcie Malmö chłodnicowca LEWANTER z przedsiębiorstwa GRYF, odbyło się 16 października 1973 r. polsko-szwedzkie sympozjum poświęcone sprawom rybołówstwa morskiego, zorganizowane przez polskie Ministerstwo Żeglugi i M.R.

Przed 15 laty

● 18 października 1983 r. podpisano porozumienie pomiędzy polskim Urzędem Gospodarki Morskiej, a Ministerstwem Przemysłu Terenowego i Spożywczego NRD o współpracy w zakresie gospodarowania zasobami rybnymi Zalewu Szczecińskiego.

Andrzej Ropelewski

Kiedy powstanie giełda rybna w Gdyni?

Prawdopodobnie pierwsza w Polsce giełda rybna powstanie w Gdyni dopiero pod koniec bieżącego roku, a nie jak planowano w październiku. Do jej zorganizowania potrzeba dużo pieniędzy (około 4 mln złotych). Inwestorzy, którym udało się zebrać zaledwie połowę tej kwoty, planowali zdobyć potrzebne środki, podwyższając kapitał akcyjny organizowanej Gdańskiej Giełdy Towarowej. Na jej parkiecie zostanie wprowadzony też obrót rybami.

Główni udziałowcy, czyli Gdańska Giełda Towarowa, DALMOR oraz BROKER, zaprosili do wykupienia akcji wiele firm z regionu Pomorza. Sprzedaż udziałów nie powiodła się, głównie z powodu nieporozumień przy rozdziale pakietów akcji. DALMOR ma wnieść do spółki aportem swoje hale, w których będzie działać giełda. Inwestorzy zamierzają zorganizować aukcję, z której ryby będą bezpośrednio trafiać do handlowców hurtowych i detalicznych. Stanie się to jednak nie wcześniej niż za 15 miesięcy.

Trzy najbliższe lata potrwa organizacja całego systemu aukcji na polskim Wybrzeżu. Gdynia ma w tym systemie pełnić rolę centralnego ośrodka, któremu będą podlegać hurtowe targi rybne w innych portach. Należy szybko zorganizować sieć dystrybucji, gdyż w przeciwnym razie zrobią to za nas firmy zachodnie.

System aukcji rybnych w Polsce zorganizowany będzie na wzór podobnych instytucji w Holandii i Danii, gdzie sprzedaż ryb prowadzona jest pod ścisłą kontrolą. Organizacja aukcji rybnych w Polsce jest jednym z warunków przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej. Ich stworzenie pozwoli na kontrolę połowów oraz narzucenie dostawcom i odbiorcom norm sanitarno-weterynaryjnych, określonych przez tzw. system HACCP. Nowy system uderzy głównie w drobnych dystrybutorów, którzy obecnie dominują na naszym rynku. Jednakże nie wyklucza się ich dalszej obecności, pod warunkiem że znajdować się oni będą pod ścisłą kontrolą. Idea aukcji rybnych narodziła się w Polsce dwa lata temu. Inicjatorami projektu są Gdańska Giełda Towarowa, DALMOR i BROKER. W projekt ten zaangażowane są także porty oraz agencje rządowe, w tym Agencja Rozwoju Pomorza.

Na podstawie „Rzeczpospolitej” 13.10.98

HG

Wydawca:
Stowarzyszenie Rozwoju Rybołówstwa

Adres redakcji:
81-332 Gdynia, ul. Kołłątaja 1
fax (058) 620 28 31, tel. (058) 620 28 25

Redaktor naczelny:
Zygmunt Polański

Sekretarz redakcji:
Przemysław Kuciewicz

Konto bankowe Wydawcy:
BIG Bank Gdański Oddział Gdynia
Nr 11601335-4587-132